

Perfect, Chce mi się z czegoś śmiać

Chce mi się z czegoś śmiać
Nie mogę z łóżka wstać
Na moim brzuchu kot
Trenuje w lewo zwrot
W rozumie czujnie śpi
Dowcip sprzed kilku dni
Reszta za zóły ser
Sięgnęła sześcioro zer
Znajomy Cygan z gór
Przysłał mi pocztą sznur
A załączony list
Składał się z samych cyfr
Nie mogę ruszyć się
Rechocze we mnie śmiech
Przez radio jakiś gość
Ogryza głośno kość

Chce mi się z czegoś śmiać
Nie mogę z łóżka zwiąć
W pamięci jeszcze mam
Ciałokształt jednej z pań
Wśród dolin oraz wzgórz
Które okrywał tłuszcz
Wytatuował ktoś
Słynny zwodzony most
Chce mi się z czegoś śmiać
Ile to może trwać
Chwyliła czkawka mnie
Czuję się bardzo źle
I w ustach zgagę mam
Na plecach tatar z ran
Śmiech może zdrowie dać
Gdy jest się z czego śmiać

Chce mi się z czegoś śmiać
Nie mogę z łóżka wstać
Po głowie chodzi mi
Okładka jednej z płyt
Pop gwiazdor z USA
W uśmiechu szczerzy twarz
A z boku jakiś słoń
Wali go młotkiem w skroń
Pod kołdrą ciągły ruch
To trzęsie się mój brzuch
Od brzucha cały dom
Wpadł w idiotyczny pląs
Na chodnik leci szkło
Ofiary w ludziach są
I nawet rama H
Zaczyna pękać w szwach